

Sygn. akt **III APa 28/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Stachowiak /spr./

Sędziowie: SSA Ewa Cyran

Del. SSO Izabela Halik

Protokolant: insp.ds.biurowości Beata Tonak

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r. w Poznaniu

sprawy (...) **Sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **J. L.**

o zapłatę

na skutek apelacji (...) **Sp. z o.o. z siedzibą w P.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 sierpnia 2014 r. sygn. akt VI P 20/12

1. zmienia pkt. 1 zaskarżonego wyroku o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 67.200 zł (słownie: sześćdziesiątsiedem tysięcy dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami od 2.03.2009 r. do dnia zapłaty;
2. zmienia pkt. 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.330 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu, koszty zastępstwa procesowego wzajemnie znosi oraz nakazuje ściągnąć od obu stron procesu na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę po 72 zł tytułem zwrotu wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów tłumacza;
3. oddala apelację w pozostałej części;
4. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.960 zł.

del. SSO Izabela Halik	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Ewa Cyran
------------------------	-------------------------	---------------

## UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego J. L.:

a) 67.200,00 zł. wraz z odsetkami od 2 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu pobranego przez pozwanego od J. P. wynagrodzenia należnego (...) sp. z o.o. z tytułu umowy serwisowej,

b) 66.000,00 zł. wraz z odsetkami od 12 lutego 2012 roku tytułem zwrotu nierozliczonych wypłat z kasy spółki dokonanych przez pozwanego,

oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Uzasadniając żądania pozwu powódka wskazała, że pozwany, zatrudniony w spółce od 1 marca 2003 roku do 11 marca 2010 roku, jako pracownik pobrał od J. P. wynagrodzenie 67.200 zł. za wykonanie umowy serwisowej z 2 stycznia 2009 roku, którego nie przekazał do kasy powodowej spółki. Pozwany w okresie od 27 grudnia 2007 roku do 1 września 2009 roku pobrał z kasy spółki 66.000 zł., z których się nie rozliczył.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy w Poznaniu wyrokiem z 14 sierpnia 2014 roku w sprawie VI P. 20/12 oddalił powództwo (pkt 1) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany od 1 marca 2003 roku do 11 marca 2010 roku był zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku specjalisty ds. technicznych. Stosunek pracy rozwiązał się na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Do lutego 2010 roku pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu spółki.

W okresie od 1 stycznia 2006 roku do 20 lutego 2010 roku powód wypłacił z rachunku bankowego (...) Bank (...) S.A. o nr (...) (PLN) następujące kwoty:

-27 grudnia 2007- 1100 zł.,

-2 stycznia 2008-1400 zł.,

-3 stycznia 2008- 1000 zł.,

- 22 stycznia 2008- 5000 zł.,

- 14 marca 2008- 18000 zł.,

- 25 listopada 2008- 6500 zł.,

- 3 lutego 2009-11000 zł.,

- 1 września 2009- 22000 zł.

Kwota 1.100,00 zł. wypłacona przez pozwanego z rachunku bankowego powodowej spółki 27 grudnia 2007 roku, została przekazana do kasy spółki 18 stycznia 2008 roku.

Kwota 1.400,00 zł. wypłacona przez pozwanego z rachunku bankowego powodowej spółki 2 stycznia 2008 roku, została przekazana do kasy spółki 2 stycznia 2008 roku.

Kwota 1.000,00 zł. wypłacona przez pozwanego z rachunku bankowego powodowej spółki 3 stycznia 2008 roku, została przekazana do kasy spółki 14 stycznia 2008 roku.

Kwota 5.000,00 zł. wypłacona przez pozwanego z rachunku 22 stycznia 2008 roku, została przekazana do kasy spółki 22 stycznia 2008 roku.

Kwota 18.000,00 zł. wypłacona przez pozwanego z rachunku bankowego powodowej spółki 14 marca 2008 roku została w tym samym dniu przekazana do kasy spółki, a następnie przeznaczona na zapłatę podatku VAT za okres 01/2008, w kwocie 17.914,42 zł.

Kwota 6.500,00 zł. wypłacona przez pozwanego z rachunku bankowego powodowej spółki została w tym samym dniu przekazana do kasy spółki, a następnie również w tym samym dniu przeznaczona na zapłatę składek ZUS w trzech transzach w wysokości 764,15 zł., 2.322,48 zł., oraz 3.340,30 zł. (łącznie 6.426,93 zł).

Kwota 11.000,00 zł. wypłacona przez pozwanego z rachunku bankowego powodowej spółki 3 lutego 2009 roku została w tym samym dniu przekazana przez pozwanego do kasy spółki, a następnie również w tym samym dniu przeznaczona na zapłatę podatku dochodowego (PIT-(...)), w kwocie 11.476,00 zł, w czterech kolejnych przelewach po: 2.434,50 zł., 1.179,50 zł., 3.599,50 zł. i 4.253,50 zł.

Kwota 22.000,00 zł. wypłacona przez pozwanego z rachunku bankowego powodowej spółki 1 września 2009 roku została w tym samym dniu przekazana przez pozwanego do kasy spółki.

Spółka świadczyła usługi na rzecz J. P.. Umowa serwisowa zakończyła się 31 grudnia 2008 roku jednakże w okresie styczeń - marzec 2009 roku usługi były nadal wykonywane. Pozwany i J. P. spotkali się dopiero 1 marca 2009 roku w domu J. P. i zawarli umowę serwisową nr (...). Formalnie, jako termin zawarcia umowy wpisano 2 stycznia 2009 roku. W ramach umowy pomiędzy FIRMA (...) (zamawiającym) a (...) sp. z o.o. (wykonawcą) reprezentowaną przez J. L. – prezesa zarządu (wykonawcą), zamawiający zlecił, a wykonawca przyjął do realizacji konserwację i serwis urządzeń na terenie parkingu przed Centrum (...) K. w P.. Umowa obejmowała: prace prewencyjne - konserwacyjne, prace serwisowe, gotowość serwisu, pełną opiekę serwisową nad systemem. Zgodnie z paragrafem 4 pkt 1 i 3 umowy, wynagrodzenie umowne wykonawcy za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły na 67.200 zł. netto z góry za okres 2 lat 10 lipca 2006 roku płatne na konto wykonawcy podane na fakturze VAT (§ 4 ust 1). Do powyższej kwoty wykonawca doliczył podatek VAT 22% (§ 4 ust 1).

Pod umową pozwany J. L. zamieścił adnotację „Kwotę określoną w § 4 p.7 67.200 zł. otrzymałem”.

Pomimo formalnego poświadczenia otrzymania 67.200 zł. przez J. L. do przekazania środków pieniężnych nie doszło z przyczyn dotyczących rozliczania pożyczek J. P. jakich udzielił powodowej spółce.

Umowa serwisowa została w całości przygotowana przez J. L., który po jej podpisaniu przekazał ją do działu handlowego. Wówczas pracownicy zostali poinformowani, iż umowa obowiązuje i należy ją wykonywać.

Celem pokwitowania było stwierdzenie, że zobowiązanie finansowe J. P. wobec powodowej spółki wynikające z umowy serwisowej zostało już uregulowane, przy czym w rzeczywistości chodziło o to, że miała to być kompensacja - spłata ze strony powodowej spółki na rzecz J. P. pożyczki jakiej wcześniej udzielił spółce. Innymi słowy, zapis wskazywał jakoby J. P. zapłacił powodowej spółce 67.200 zł., a faktycznie kwoty takiej nie przekazał, natomiast świadczenia powodowej spółki opisane jako usługa ekwiwalentna do wskazanej w umowie serwisowej kwoty 67.200 zł., stanowić miały formę spłaty przez powodową spółkę na rzecz J. P. udzielonej przez niego w 2006 roku dla powodowej spółki pożyczki 30.000 zł. wraz z odsetkami.

Z uwagi na powyższe, powodowa spółka nie wystawiła wówczas J. P. faktury na 67.200 zł. Taką fakturę VAT nr (...) powodowa spółka wystawiła dopiero 30 listopada 2010 roku.

Oprócz umowy serwisowej zawarto równocześnie ustną umowę pomiędzy powodową spółką a J. P. dotyczącą barierek i do tej umowy 18 marca 2009 roku powodowa spółka wystawiła fakturę na łączną kwotę 24.400 zł. którą J. P. zapłacił 26 marca 2009 roku.

J. P. udzielił powódce przed zawarciem umowy serwisowej dwóch pożyczek po 30.000 zł. Pierwszej w 2006 roku i drugiej w 2007 roku. Pierwsza z nich wpłynęła na konto powodowej spółki przelewem 4 kwietnia 2006 roku (zapis daty 06.09.04), a druga stanowiła wpłatę gotówkową 6 marca 2007 roku (zapis daty : 07.03.06 ) i takie zapisy widnieją w dokumentach finansowych powodowej spółki.

Obie pisemne umowy pożyczki były w dokumentach spółki, jednak w dokumentacji finansowej spółki, wpisano je jako zaliczki od J. P..

Przed spotkaniem 1 marca 2009 roku pozwanego z J. P. zarówno dyrektor handlowy M. Ś. (1) jak kierownik do spraw projektu J. M., którego klientem był J. P. wiedzieli, że umowa serwisowa jest rozliczeniem pożyczki, albowiem przy nich była prowadzona rozmowa pozwanego z księgową M. G. (1).

1 marca 2009 roku w domu J. P. odbyło się spotkanie, którego tematem było rozliczenie dwóch pożyczek jakich udzielił spółce. Powód dokonał odrębnego rozliczenia obu pożyczek wraz z odsetkami na dzień 28 lutego 2009 roku i w imieniu powodowej spółki uzgodnił z J. P., że :

- kwota 67.200 zł. tj. należność wynikająca z pierwszej z pożyczki (30.000 zł. plus odsetki do 28 lutego 2009 roku), zostanie spłacona w ramach umowy serwisowej nr (...), **którą też tego dnia zawarto choć z datą 2 stycznia 2009 roku, z uwagi na brak umowy powodowej spółki z J. P. od początku 2009 roku, a wykonywaniem nadal usług);**

- kwota 41.772 zł. tj. należność wynikająca z drugiej z pożyczki (30.000 zł. plus odsetki do 28 lutego 2009 roku) została przekształcona na pożyczkę dla powoda w umowie pisemnej z 1 marca 2009 roku z terminem spłaty do 31 grudnia 2009 roku. Dnia 1 marca 2009 roku zawarto umowę pożyczki pomiędzy J. P., a pozwanym której przedmiotem było udzielenie pożyczki pieniężnej 41.772,00 zł., którą pozwany winien zapłacić do 31 grudnia 2009 roku. Zabezpieczeniem miał być weksel własny in blanco na kwotę 41.772,00 zł., który podpisał pozwany oraz J. P.. Oboje też podpisali deklaracje wekslową do tego weksla.

Kwota 41.772 zł. miała być zwrócona do 31 grudnia 2009 roku co nie nastąpiło. 26 marca 2010 roku zawarto aktem notarialnym porozumienie co do spłaty powyższej pożyczki pomiędzy J. P. a pozwanym oraz jego żoną. J. P. oraz pozwany z żoną zawarli porozumienie o spłacie 41.772 zł. w nowo uzgodnionym terminie do 15 marca 2011 roku. Do umowy sporządzono zabezpieczenie w formie weksla.

16 marca 2011 roku pozwany spłacił pożyczkę na rzecz J. P. wraz z odsetkami tj. 60.657 zł. co doprowadziło do ostatecznego rozliczenia pożyczki zaciągniętej przez powódkę u J. P. poprzez jej spłatę wraz z odsetkami przez pozwanego.

16 stycznia 2009 roku zawarto umowę pożyczki pieniężnej pomiędzy powódką (...) sp. z o. o. (pożyczkobiorcą) reprezentowaną przez T. Z. i J. Z. a pozwanym J. L. (pożyczkodawca), której przedmiotem było udzielenie spółce pożyczki pieniężnej 120.000 zł.

Pozwany przestał pełnić funkcję prezesa spółki w lutym 2010 roku.

W lutym 2010 roku J. P. został poproszony o wyjaśnienie zapłaty należności z tytułu umowy serwisowej i wówczas okazał umowę serwisową, którą posiadała odręczną adnotację „gotówkę otrzymałem i podpis”.

Po dokonaniu przez spółkę ustaleń przyjęto, iż J. P. zapłacił należność główną. 30 listopada 2010 roku powodowa spółka wystawiła fakturę VAT nr (...) tytułem „konserwacji i serwisu urządzeń parkingowych” na kwotę 67.200 zł. (wartość netto) tj. 81.984,00 zł. (wartość brutto). Na fakturze tej zamieszczono odręczną adnotację, iż „zapłacono kwotę netto 67.200 zł. Pozostaje do zapłaty kwota VAT 14.784,00 zł.”. Oryginał został odebrany przez J. P.. J. P. został poproszony o dokonanie zapłaty wartości podatku VAT w wysokości 14.784,00 zł.

22 grudnia 2010 roku J. P. przelewem na rachunek spółki dokonał zapłaty 14.784,00 zł. stanowiących wartość podatku VAT tytułem wystawionej faktury VAT nr (...). J. P. nie zaksięgował faktury VAT nr (...) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

J. P. nigdy nie został wezwany do zapłaty kwoty 67.200 zł. tytułem faktury VAT nr (...) tj. wartość netto z umowy konserwacji i serwisu urządzeń parkingowych.

W ramach rozliczeń księgowych M. G. (1) rozliczała środki i dokonywała zaksięgowana na określonym koncie pojedynczych kwot wynikających z wyciągu bankowego, a równocześnie na wyciągu zapisywała ręcznie numer konta księgowego, na które należało zaksięgować daną kwotę. Dokonywana w ten sposób dekretacja wyciągu stanowiła podstawę do naniesienia tego wyciągu do programu do zaksięgowania. Wyciągi były zadekretowane i archiwizowane w programie księgowym, a oprócz tego wyciągi były układane w segregatorach i zazwyczaj pod koniec miesiąca była numerowane kolejno po zaksięgowaniu miesiąca. Miesiąc był księgowany do 20 następnego miesiąca. Taka numeracja dokumentu księgowego odpowiadała numeracji w programie księgowym. Księgowa M. G. (1) pomimo rozliczenia umową serwisową pierwszej pożyczki jaką powodowej spółce udzielił J. P., nie rozliczyła jej kwoty w dokumentacji księgowej bo nie wiedziała jak są rozliczone odsetki, nie miała na to dokumentów.

Sporządzona przez biegłego rewidenta J. K. na zlecenie powodowej spółki ekspertyza ksiąg finansowych z 8 czerwca 2010 roku, za okres 1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku wskazała, że w kasie spółki powinna być kwota 71.692,64 zł. i nierozliczona kwota 29.011,35 zł. należności od pozwanego.

Kwotę 29.011,35 zł. biegła rewident wpisała do ekspertyzy ponieważ była wskazana na koncie nierozliczonych zaliczek i tak ją wpisano do bilansu. Biegła rewident kwotę tę wpisała na podstawie zapisów z wydruków komputerowych, ale nie badała czy kwota ta nie została rozliczona przez pozwanego.

Pismem z 20 lipca 2011 roku strona powodowa skierowała do Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zawezwanie do próby ugodowej, wzywając do zawarcia ugody w przedmiocie zapłaty kwoty 67.200 zł. tytułem pobranego przez pozwanego wynagrodzenia i kwoty 66.000 zł. tytułem nierozliczonych wypłat z kasy spółki.

Mając tak ustalony stan faktyczny w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zbadał, czy w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 291 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (§1). Jednakże roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia (§2).

Trafnie zdaniem Sądu I instancji strona pozwana wskazała, iż z treści pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę 27 lutego 2010 roku wynika, że pełnomocnikowi powierzono prowadzenie sprawy i pismem datowanym na 20 lipca 2011 roku wezwano pozwanego do próby ugodowej. Sąd jednakże uznał, iż to nie data udzielenia pełnomocnictwa, ale moment pozyskania przez organy spółki informacji o fakcie i wysokości ewentualnej szkody może być uznany za termin początkowy biegu terminu przedawnienia.

W niniejszej sprawie pracodawca powziął wiadomość o ewentualnej szkodzie jesienią 2010 roku. Po rozwiązaniu stosunku pracy dokonano audytu, który był gotowy w czerwcu, lipcu 2011 roku i wówczas określono wysokości oraz fakt szkody. Sąd uznał, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczął się na przełomie czerwca i lipca 2011 roku. Skoro pozew został wniesiony 20 marca 2012 roku to roczny termin przewidziany przepisem art. 291 k.p. został zachowany.

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na jego niezasadność.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 124 k.p. określa zasady odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi każdorazowo - jednorazowo, od czasu do czasu (sporadycznie), na pewien oznaczony lub nieoznaczony okres. Dotyczy więc wszystkich pracowników a nie tylko zatrudnionych na stanowiskach związanych z odpowiedzialnością

materialną. Na gruncie niniejszej sprawy koniecznym było zaznaczenie, iż przedmiotem powierzenia może być mienie pracodawcy zarówno znajdujące się w jego posiadaniu w chwili dokonywania tej czynności, jak też będące w dyspozycji innych podmiotów. Warunkiem odpowiedzialności pracownika na podstawie art. 124 k.p. jest prawidłowe powierzenie mu mienia. Sposób prawidłowego powierzenia mienia nie został precyzyjnie określony, a tylko wynika z praktyki i może przybrać formę fizycznego powierzenia mienia w sposób bezpośredni (np. wręczenie), jak i przekazanie (oddanie) w posiadanie np. przelew na rachunek pracownika. W przypadku powierzenia koniecznym jest, aby znany był jego rodzaj i wartość oraz by pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy.

W kontekście powyższego, upoważnienie pracownika do odbioru od kontrahenta pracodawcy gotówki stanowiącej zapłatę (w całości lub części) za świadczone usługi przez spółkę jest powierzeniem mienia. Potwierdzenie przez pracownika pobrania określonej kwoty stanowi dowód na przyjęcie mienia pracodawcy i powstanie obowiązku rozliczenia się z tego mienia. Nadto, wypłata z rachunku bankowego spółki lub bankomatu środków finansowych również stanowi powierzenie mienia.

W ramach swych obowiązków oraz z uwagi na pełnioną funkcję należało zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć, iż powód mógł odbierać środki dla kontrahentów powodowej spółki, jak i pobierać oraz dysponować środkami, z których winien się rozliczyć.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd I instancji zwrócił uwagę na dwa odmienne stany faktyczne, z których strona powodowa wywodziła roszczenie odszkodowawcze. Po pierwsze, wskazując na przedłożoną w sprawie umowę serwisową wskazywano, iż pozwany pobrał 67.200zł netto tytułem wynagrodzenia za świadczone usługi serwisowe i nie rozliczył się z tej kwoty. Natomiast materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala stwierdzić, iż nie doszło do powierzenia mienia w kwocie 67.200 zł. Sąd uznał, iż wiarygodne jest wyjaśnienie pozwanego, iż (...) sp. z o. o. pożyczała pieniądze od J. P. w latach 2006 i 2007, łącznie 60.000 zł. [dwukrotnie po 30 tys.]. Natomiast przedmiotowa umowa serwisowa miała być formą spłaty jednej z pożyczek. To świadczenie wynikające z umowy serwisowej przez powodową spółkę na rzecz J. P. stanowić miało wzajemne rozliczenie stron. Kwota 67.200 zł. miała obejmować zwrot pożyczki w wysokości 30.000 zł. wraz z odsetkami. Sąd Okręgowy uznał, iż wbrew odręcznej adnotacji pozwanego zamieszczonej na egzemplarzu umowy serwisowej, wskazującej, iż odebrał on 67.200 zł. w rzeczywistości nie doszło do przekazania pieniędzy. W konsekwencji nie doszło do powierzenia mienia pracownikowi (pозwanemu), z których winien się rozliczyć.

Materiał dowodowy w ocenie Sądu Okręgowego pozwalał stwierdzić, iż doszło do udzielenia pożyczki spółce, a także do jej rozliczenia. Co istotne, wiarygodne jest twierdzenie pozwanego, iż współpracownicy wiedzieli, iż umowa serwisowa jest wykonywana przy czym nie podlega rozliczeniu np. zaniechano wystawienia faktury VAT, zaniechano naliczenia prowizji, kontrahent nie uiszczył wartości podatku VAT, a czynności tę podjęto dopiero po odwołaniu pozwanego z funkcji. Jak wynika z materiału dowodowego, rzekome potwierdzenie odbioru 67.200 zł. nie może stanowić dowodu przyjęcia tej kwoty przez pozwanego i nie może prowadzić do obowiązku rozliczenia się z tego mienia.

Strona powodowa nie podważyła twierdzeń pozwanego i nie wykazała, iż do zawarcia umów pożyczek nie doszło, tj. że dwukrotna wpłata na rzecz spółki po 30.000 zł. stanowiła w rzeczywistości **zaliczkę**, a nie - jak wskazuje pozwany - pożyczki. Twierdzenie pozwanego jest zdaniem Sądu Okręgowego, wiarygodne. Dowody przedłożone w sprawie wskazują, iż dokonano rozliczenia obu pożyczek na dzień 1 marca 2009 roku, uwzględniającego wszystkie odsetki, w konsekwencji należało przyjąć, iż na dzień 1 marca 2009 roku

- kwota 67.200 zł. tj. należność wynikająca z pierwszej z pożyczek została spłacona -rozliczona w ramach umowy serwisowej,

- kwota 41.772 zł. tj. należność wynikająca z drugiej z pożyczek została przekształcona na pożyczkę dla powoda.

Sąd Okręgowy uznał, iż strona pozwana w sposób wystarczający udowodniła swe twierdzenia. Ponadto, J. P. w sposób pośredni podał, iż miał pożyczyć spółce środki, ale zmienił zdanie i zażądał aby to pozwany był pożyczkobiorcą. Oświadczenie to wskazuje, iż środki pieniężne zostały przekazane spółce.

**Podsumowując, Sąd uznał, iż** nie doszło do powierzenia pieniędzy w wysokości 67.200 zł, a zatem na pozwanym nie ciąży obowiązek rozliczenia się.

W dalszej kolejności odnosząc się do konkretnych zaliczek (zestawienie k. 35) Sąd I instancji stwierdził, iż materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że pozwany rozliczył się z wypłat dokonywanych z rachunku bankowego (...) Bank (...) S.A. o nr (...). Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż poszczególne wypłaty środków pieniężnych przeznaczane były na cele związane z działalnością spółki, a nie jak twierdzi powódka, na cele prywatne. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany przedstawił wiarygodne dowody pozwalające stwierdzić, iż wypłaty były przekazywane spółce, pomimo że nie dochodziło do opisywania dowodów KP. W odniesieniu do niektórych transakcji wypłaty i następnie występował odstęp czasowy, tym niemniej brak podstaw do stwierdzenia, iż wpłaty te pochodziły z innego źródła, a nie od pozwanego. Co się tyczy wypłaty w wysokości 1.400,00 zł. (z 2 stycznia 2008 roku), 22.000 zł. (z 1 września 2009 roku), jak i 5.000 zł. (wypłaconej 22 stycznia 2008 roku) to w tych sytuacjach istniała tożsamość daty wypłaty i przekazana jej do kasy spółki. Natomiast, również w tych przypadkach tytuł wpłaty do kasy nie został opisany, tym niemniej twierdzenia pozwanego zasługiwały na aprobatę. Analiza dokumentacji złożonej w sprawie wskazuje, iż 18.000,00 zł. wypłacone z rachunku bankowego zostało w tym samym dniu przekazane do kasy spółki, a następnie przeznaczone na zapłatę podatku VAT za okres (...), w kwocie 17.914,42 zł. Zdaniem Sądu na tożsamy cel przeznaczona została kwota 11000 zł. (pobrana 3 lutego 2009 roku) i przeznaczona na zapłatę podatku dochodowego (PIT-4).

Podobna sytuacja wystąpiła w przypadku wypłaty z rachunku 6.500,00 zł. (25 listopada 2008 roku) przekazanych do kasy, a następnie rozdysponowanych na zapłatę składek ZUS w trzech transzach po 764,15 zł., 2.322,48 zł. oraz 3.340,30 zł. (łącznie 6.426,93 zł).

W ocenie Sądu I instancji, pozwany wykazał, iż dokonał wypłaty środków z rachunku bankowego, które następnie rozdysponowane zostały na poczet należności powodowej spółki. Sąd uwzględnił, iż działanie pozwanego polegające na osobistej wypłacie środków z rachunku bankowego zmierzało do uniknięcia ujawnienia w stosunku do podmiotów zewnętrznych rachunku bankowego. Nadto, dokumentacja prowadzona przez powodową spółkę nie może zostać uznana za rzetelną, a tym samym nie może stanowić podstawy do przyjęcia, iż pozwany nie dokonał rozliczenia ww. należności.

Sąd I instancji za konieczne uznał podkreślić, że pozwany w toku procesu wskazywał, że to z uwagi na nierzetelne prowadzenie dokumentacji księgowej nie wystąpiły nieprawidłowości w rozliczeniu z pobranych środków przez pozwanego, jak podnosiła strona powodowa. Z art. 6 k.c. wynika, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W przepisie tym chodzi nie o każdy fakt, lecz o fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc o fakty prawotwórcze, czyli wykazujące istnienie prawa, oraz o fakty niweczające lub tamujące prawo, czyli wskazujące na to, iż żądanie strony jest nieuzasadnione. Na stronach przedmiotowego sporu ciążył obowiązek przytaczania dowodów celem wykazania swych twierdzeń. Powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego powództwa, a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczających prawo powoda.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazujących na przyjęty przez powodową spółkę sposobu prowadzenia rozliczeń, mechanizm dokumentowania środków finansowych (na oficjalny i nieoficjalny rachunkach, księgach), a zwłaszcza fakt zaciągnięcia przez spółkę zobowiązań niezewnętrznych w dokumentach księgowych wskazują, iż przedłożona dokumentacja nie pozwala ustalić faktu nierozliczenia się przez powoda i wystąpienia szkody po stronie spółki.

Podstawy do stwierdzenia zaistnienia szkody w majątku spółki nie mogły stanowić twierdzenia strony powodowej i przedstawione przez nią wydruki bankowe z konta spółki, obrazujące wypłatę środków, gdyż złożone przez pozwanego wyjaśnienia co do sposobu rozdysponowania środków (poprzez wskazanie transakcji dokonywanych osobiście lub przez osoby trzecie) były wiarygodne i potwierdzały rozliczenie się przez pozwanego, a przy tym uwidaczniały brak rzetelnej księgowości i sporządzania dokumentów KP.

Powstania szkody w wysokości dochodzonej pozwem nie można przyjąć jak chciałaby tego strona powodowa, na podstawie zaoferowanych osobowych środków dowodowych, gdyż fakt wystąpienia szkody nie może być oparty na dokumentacji księgowej, bowiem w toku procesu ujawniły się wątpliwości co do rzetelności i pełności przedkładanej dokumentacji.

Biorąc pod uwagę ciężar dowodowy w przypadku spraw dotyczących odpowiedzialności za mienie powierzone, Sąd I instancji stwierdził, iż pozwany uwolnił się od odpowiedzialności, bowiem po pierwsze wykazał, iż nie doszło w rzeczywistości do powierzenia mienia, po drugie, pomimo prawidłowego powierzenia mienia (pobranego z rachunku bankowego) pozwany dokonał rozliczenia z pobranych środków.

***Powódka wniosła apelację od wyroku w*** części, tj. w zakresie oddalenia powództwa o zapłatę 67.200 zł. wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach.

Apelująca zarzuciła naruszenie norm prawa procesowego, a w szczególności

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- błędną ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na jedynie częściowym daniu wiary zeznaniom świadka J. P., w sytuacji gdy świadek jest obcy dla stron i nie miał żadnego interesu, żeby zeznawać nieprawdę, a jego zeznania są spójne ze złożonymi w sprawie dokumentami,

- błędną ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na daniu wiary zeznaniom świadka M. G. (2), w sytuacji gdy świadek ten jest wieloletnim współpracownikiem pozwanego, obecnie jego pracownikiem, a twierdzenia świadka są sprzeczne ze złożonym w sprawie dokumentami, a także zeznaniami świadka P.,

- błędną ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na daniu wiary zeznaniom pozwanego, w sytuacji gdy jego twierdzenia są sprzeczne ze złożonymi w sprawie dokumentami, a także zeznaniami świadka J. P.,

- błędną ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na jedynie częściowym daniu wiary zeznaniom świadków J. M., M. Ś. (2);

art. 253 k.p.c. poprzez przeniesienie ciężaru dowodu dotyczącego odebrania przez pozwanego gotówki od J. L. na powódkę.

Apelująca podniosła, że zaskarżony wyrok został wydany w oparciu o błędne, sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym, ustalenia faktyczne, a w szczególności w oparciu o błędne ustalenie, że pozwany nie otrzymał od J. P. 67.200 zł. gotówką oraz błędne ustalenie, że w dniu zawarcia umowy serwisowej przez powódkę z J. P. powódka miała zobowiązanie wobec J. P..

Powołując powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku:

w pkt. 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 67.200 zł. wraz z odsetkami od 2 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty,

w pkt 2 poprzez obciążenie pozwanego w kosztami postępowania przed Sądem I Instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania przez Sądem I Instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Nadto apelująca wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za postępowanie apelacyjne w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Z ostrożności procesowej, powódka na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o zmianę postanowienia Sąd I instancji w przedmiocie odmowy przeprowadzenia uzupełniającego przesłuchania świadka J. P., M. Ś. (2) i J. M..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej części zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji dokonał odmiennej niż Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i poczynił własne ustalenia co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w zaskarżonym zakresie.

Zgodnie z treścią art. 124 § 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się:

- 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności,
- 2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

Najistotniejsze okoliczności w sprawie dotyczyły zawarcia 1 marca 2009 roku przez pozwanego w imieniu powódki z J. P. umowy o konserwację i serwis urządzeń na terenie parkingu przed Centrum (...) K. w P..

Powódka twierdziła, że pozwany przy zawieraniu umowy przyjął od J. P. 67.200 zł. w gotówce, tytułem zapłaty za usługę będącą przedmiotem umowy lecz pieniędzy tych nigdy nie przekazał spółce. Odbiór pieniędzy pozwany potwierdził na dokumencie umowy przy jej zawieraniu.

Pozwany zaprzeczał powyższemu, wskazując, że pomimo pokwitowania odbioru gotówki, do jej przekazania w ogóle nie doszło. J. P. był wierzycielem spółki, której udzielił w latach 2006 i 2007 dwóch pożyczek po 30.000 zł. każda. Świadcząc usługi serwisowe w oparciu o umowę z 1 marca 2009 roku spółka miała uwolnić się od spłaty jednej z pożyczek.

Sąd Okręgowy za udowodnione uznał twierdzenia pozwanego. W ocenie Sądu I instancji przedstawione przez pozwanego dowody były w pełni wiarygodne. Sąd Okręgowy dokonał ustaleń w sprawie opierając się na przedłożonych przez pozwanego dokumentach, jego zeznaniach oraz zeznaniach byłej księgowej spółki M. G. (1).

Skarżąca uzasadniając zarzuty podniosła, że Sąd I Instancji analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza w zakresie osobowych źródeł dowodowych, nie wziął pod uwagę, iż większość z nich jest związana z którąś ze stron. Natomiast świadek J. P. nie jest w żaden sposób związany z żadną ze stron i nie miał żadnego interesu w zeznawaniu nieprawdy lub zatajaniu prawdy, zatem zeznania tego świadka winny być dla Sądu podstawą dokonywanych ustaleń faktycznych. Świadek konsekwentnie i bez żadnego zawahania zeznał, że przekazał pozwanemu 67.200 zł gotówką. Okoliczność tę potwierdza też pisemne oświadczenie pozwanego umieszczone na umowie, że 67.200 zł. otrzymał.

Niezrozumiałe w ocenie apelującej jest twierdzenie Sądu I Instancji, że wiarygodność świadka podważa fakt zapłacenia VAT-u od umowy dopiero po 20 miesiącach. Obowiązek zapłaty VAT-u spoczywa na sprzedającym (powódce).

Powodowa spółka przekonywała, że Sąd Okręgowy dokonał ustalenia co do pożyczek udzielanych przez J. P. spółce, nie dysponując treścią umowy. Poza tym w wykonaniu umowy serwisowej J. P. otrzymał usługę o wartości 67.200 zł., a musiał spółce zapłacić dodatkowo niemalże 15.000 zł. (równowartość podatku VAT). Zatem w wyniku tej umowy J. P. otrzymał kwotę niższą niż przysyłająca mu, zgodnie z ustaleniem Sądu I instancji, wiarygodność wobec spółki.

Powyższe wskazuje, że ustalenia Sąd w tym zakresie są nielogiczne i sprzeczne z dokumentami.

Również z dokumentów księgowych nie wynika aby spółka miała zadłużenie wobec J. P..

Sąd I Instancji dokonał dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia, oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji błędnie ustalił stan faktyczny sprawy. Skarżąca podkreśliła, że Sąd I Instancji dysponował dokumentem prywatnym sporządzonym przez pozwanego (oświadczeniem na umowie z J. P. o treść „**kwotę określona w § 4 pkt 1 67.200 zł. otrzymałem**”) oraz zeznaniem świadka J. P., który oświadczenie to potwierdził. Zgodnie z art. 253 k.p.c. to na pozwanym jako zaprzeczającym prawdziwości dokumenty prywatnego zawierającego jego oświadczenie woli ciążył obowiązek udowodnienia, że oświadczenie to nie jest prawdziwe. Pozwany zdaniem powódki, nie sprostał obowiązkowi udowodnienia tej okoliczności. Podkreślić należy, że Sąd I Instancji mając do dyspozycji dowody o wysokim poziomie wiarygodności (dowód z dokumentu zawierającego oświadczenie pozwanego i dowód z zeznań świadka P.) dokonuje ustaleń faktycznych na podstawie twierdzeń pozwanego, które nie mają potwierdzenia w innych poza zeznaniami samego pozwanego i świadka G. dowodach.

Z ostrożności procesowej apelująca wniosła o przeprowadzenie dowodu z ponownego przesłuchania świadków J. P., M. Ś. (2) i J. M..

Sąd Apelacyjny uznał powyższe stanowisko powódki za zasadne. Sąd II instancji wziął także pod uwagę fakt, że w/w świadkowie składali zeznania jako pierwsi w procesie, w szczególności przed przeprowadzeniem przez Sąd Okręgowy dowodów z dokumentów.

W ocenie Sądu II instancji, zaistniały zatem podstawy do uzupełnienia postępowania dowodowego. Sąd w postępowaniu apelacyjnym przeprowadził dowód z przesłuchania świadków J. P., J. M. i M. Ś. (2).

Ostatecznie Sąd II instancji ustalił, że 1 marca 2009 roku przy zawarciu umowy pomiędzy pozwanym reprezentującym powódkę a J. P., której przedmiotem było świadczenie usług serwisowych przez spółkę (...), pozwany otrzymał od J. P. tytułem zapłaty za umowę 67.200 zł., co pokwitował na dokumencie umowy. Zawarcie umowy pozostawało bez jakiegokolwiek związku z pożyczkami udzielonymi przez J. P. spółce w 2006 i 2007 roku, po 30.000 zł. każda. Pozwany otrzymanych 1 marca 2009 roku od J. P. pieniędzy – 67.200 zł. nie przekazał spółce.

W ocenie Sądu II instancji zeznania w/w świadków złożone w toku procesu przed Sądem Okręgowy jak i te złożone na rozprawie apelacyjnej w pełni zasługiwały na wiarygodność.

Zeznania wymienionych osób tworzą spójną całość. Świadek J. P. w składanych zeznaniach był bardzo stanowczy. Świadek wyjaśnił, że ma zwyczaj dokonywania rozliczeń gotówką w celu unikania konieczności zapłaty prowizji bankowych od przelewów. Jednocześnie sporna kwota była znaczna, stąd akurat okoliczności zawierania umowy z 1 marca 2009 roku zapadły mu w pamięci. Przekonujące dla Sądu było wyjaśnienie świadka o przyczynach niezapłacenia VATu niezwłocznie po zawarciu umowy. J. P. prowadzi działalność gospodarczą w różnych branżach (bistro, kawiarnia, udzielanie pożyczek) i przy znacznej ilości faktur do uregulowania w ciągu miesiąca (ok.. 800) przeoczył, że powódka w ogóle nie przysłała faktury na umowę serwisową.

Świadek J. P. jednoznacznie wskazał, że zawarcie umowy o serwis i jej rozliczenie nie miało żadnego związku z wcześniej udzielanymi przez niego spółce pożyczkami.

Sąd Okręgowy dokonując błędnej oceny zeznań J. P. nie podjął próby uzasadnienia tego, w jakim celu świadek miałby zatajać okoliczności, na które powoływał się pozwany.

Sąd I instancji nie wziął pod rozwagę także i tego, że w kontekście poczynionych przez niego ustaleń dotyczących dokonanych pomiędzy spółką a J. P. rzeczywistych rozliczeń, całkowicie nieprzystającym jest ustalenie, że spółka po jakimś czasie od zawarcia umowy serwisowej zażądała od J. P. wyjaśnień o przyczynach braku zapłaty jej wynagrodzenia z umowy. Gdyby, jak przyjął Sąd Okręgowy, strony porozumiały się, że w wykonaniu usługi spółka zostaje zwolniona ze zobowiązań zaciągniętych u J. P. w 2006 i 2007 roku, to powódka nie oczekiwałaby zapłaty z

tytułu umowy. J. P. podczas spotkania nie powoływałby się na zapis pozwanego na umowie o odebraniu 67.200 zł., ale raczej na fakt zaspokojenia jego rzekomych wierzytelności.

Spotkanie, o którym mowa powyżej, w stanie faktycznym przyjętym przez Sąd Okręgowy nie miałooby racji bytu.

Sąd Okręgowy pominął zresztą, że z zeznań J. M. wynika, iż na umowie, którą pozwany złożył w dziale handlowym spółki nie było ręcznie naniesionego przez niego pokwitowania odbioru 67.200 zł. Zeznanie świadka potwierdza oryginał umowy będący w posiadaniu spółki (koperta w aktach oznaczona jako k. 171).

Ta okoliczność pozwala logicznie wyjaśnić zaistniałe nieporozumienie co do dokonania przez J. P. zapłaty. Pozwany chciał ukryć fakt pobrania gotówki i na egzemplarzu umowy dla powódki nie dokonał adnotacji o dokonaniu zapłaty. Spółka oczekiwała zatem, zgodnie z treścią umowy, na przelew. J. P. z kolei był zaskoczony, kiedy okazało się, że spółka oczekuje zapłaty. Przekazał on przecież 67.200 zł. pozwanemu, co pozwany poświadczył na jego egzemplarzu umowy.

Sąd I instancji jak trafnie podniosła apelująca, pominął że rzekome rozliczenie pożyczek pomiędzy stronami nie zgadza się pod względem rachunkowym.

Powódka w 2006 i 2007 roku łącznie pożyczyła od J. P. 60.000 zł. W rozliczeniu, w 2009 roku, otrzymał usługę o wartości 67.200 zł. ale zapłacił Vat w wysokości 14.784,00 zł. Zatem za zaspokojoną należałoby uznać wierzytelność J. P. w wysokości 52.416,00 zł.

Z niewyjaśnionych przez Sąd przyczyn, pozostałą część zobowiązania spółki przejął pozwany. Sąd Okręgowy nie poczynił wyliczeń co do wysokości odsetek od pożyczek z 2006 i 2007 roku. Sąd Okręgowy uznał (k. 337 i 338), że odsetki od pożyczonych w 2006 roku 30.000 zł. na dzień 28 lutego 2009 roku wynoszą 37.200 zł. (67.200 – 30.000) zaś od pożyczonych w 2007 roku 30.000 zł. na ten sam dzień wynoszą 11.772 zł. (41.772 – 30.000).

Powyższe ustalenia są całkowicie dowolne.

W tym miejscu należało podkreślić, że pozwany miał liberalny stosunek do obowiązków nałożonych na podmioty obrotu gospodarczego przez przepisy ustawy z 29 września 1994 roku o rachunkowości. Księgi spółki były prowadzone nierzetelnie, w sposób nie pozwalający na odtworzenie rzeczywistych przepływów. Jednocześnie pozwany, jako prezes zarządu spółki, czuł się uprawniony do dokonywania przesunięć pomiędzy majątkiem prywatnym a majątkiem spółki, co nie było odzwierciedlane w księgach.

W ocenie Sadu Apelacyjnego, pozwany w toku procesu, wraz z ujawnieniem kolejnych dowodów, precyzował swoje stanowisko i podnosił kolejne twierdzenia. Znamiennym jest, że szczegółową wersję przebiegu zawierania umowy z J. P. w marcu 2009 roku pozwany szczegółowo opisał zeznając, na koniec procesu przed Sądem Okręgowym. Dopiero wówczas pozwany wspomniał o rzekomym niszczeniu przez J. P. umów pożyczek z 2006 i 2007 roku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, jest to dość charakterystyczna okoliczność i nie sposób dać wiary, że pozwany przypomniał sobie o niej dopiero tuż przed końcem procesu.

Z pewnością również, gdyby umowa serwisowa miała być sposobem spłaty długów z pożyczek, pozwany jako prezes zarządu spółki zabiegałby o to aby posiadać dokumenty obrazujące rozliczenia pomiędzy stronami.

Podsumowując, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na dokonanie wyczerpujących dla rozstrzygnięcia w sprawie ustaleń.

Sąd II instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia złożonego przez pozwanego wniosku o otwarcie rozprawy na nowo i przeprowadzenie uzupełniających dowodów z dokumentów na okoliczność podpisania umowy serwisowej, w szczególności daty zawarcia umowy oraz udziału w negocjacjach zakończonych umową M. Ś. (2) i J. M..

Okoliczność daty zawarcia umowy ma trzeciorzędne znaczenie w sprawie. Nawet uznanie, że była ona antydatowana, na co wskazała m.in. świadek M. Ś. (2), pozostaje bez wpływu na ustalenie, że podczas zawierania umowy doszło do przekazania pozwanemu przez J. P. 67.200 zł. tytułem zapłaty.

Pozostałe okoliczności, których dowodzić chciał pozwany zostały w sposób niebudzący wątpliwości ustalone w oparciu o dowody z zeznań świadków. Zarówno M. Ś. (2) jak i J. M. konsekwentnie i przekonująco wskazywali, że negocjacje z J. P. były prowadzone przez pozwanego samodzielnie.

Mając na uwadze powyższe oraz treść cyt. art. 124 k.p. Sąd Apelacyjny uznał powództwo zasadne co do kwoty 67.200 zł. jako należności głównej oraz odsetek od 2 marca 2009 roku do dnia zapłaty i w tym zakresie apelację uwzględnił, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniając wyrok w pkt 1.

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny zmienił orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Sąd przyjął, że każda ze stron wygrała spór w połowie co uzasadniało zastosowanie art. 100 k.p.c. Sąd II instancji zniósł koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami; w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3.300 zł. tytułem zwrotu części opłaty od pozwu (połowy) a także w oparciu o art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał ściągnąć od obu stron procesu na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) po 72 zł. tytułem zwrotu tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów tłumacza.

Sąd nie uwzględnił żądania apelującej w zakresie odsetek liczonych od 2 stycznia 2009 roku i w tym zakresie apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił jako bezzasadną.

Stroną wygrywającą postępowanie w instancji odwoławczej jest powódka i na jej rzecz Sąd II instancji zasądził od pozwanego 6.960 zł., na którą to kwotę składa się od opłata od apelacji oraz koszty zastępstwa adwokackiego ustalone w oparciu § 6 pkt 6, § 13 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu a także art. 36 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

del. SSO Izabela Halik	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Ewa Cyran
------------------------	-------------------------	---------------